

21 września 2014 roku, w trzeciej kolejce mistrzostw Primavera, Roma pokonała Catanię 3-0. Trener Giallorossich, Alberto De Rossi, pytany po meczu wyraził swoje zadowolenie i złożył gratulacje drużynie. Zapytano go o ocenę jednego piłkarza w szczególności, Daniele Verde, który otworzył wynik, zdobywając trzeciego gola w trzecim meczu.

"W poprzednim sezonie nawet go nie powoływałem - odpowiedział De Rossi - Jest dla nas graczem o nowym profilu, znaliśmy jego umiejętności, ale nie potrafił ich wyrazić. W tym sezonie udało mu się zintegrować z zespołem, gra dla drużyny i to poprawia jego jakość". Wczoraj po południu z kolei Verde znalazł się na ustach wszystkich. Stał się MVP meczu z Cagliari z dwoma niebanalnymi asystami, symbolem powrotu Romy do wygranej. Kim jest Daniele Verde, który pięć miesięcy temu był "świeżakiem" w Primavera i który teraz zdobył więcej przestrzeni w szatni pierwszej drużyny?

Odpowiedź nie jest bardzo skomplikowana: Daniele Verde jest 18-letnim chłopakiem, z "krótką" i normalną historią, wspólną z wieloma młodymi piłkarzami, którzy mają rozkwitnąć. Urodził się 20 czerwca 1996 roku w Neapolu. Rozwijał się grając w stolicy Kampanii dopóki, w 2010 roku, przed skończeniem 14 lat, nie pojawiła się Roma z ofertą niemożliwą do odrzucenia. Verde jej oczywiście nie odrzucił i przeniósł się do stolicy Włoch, zakładając koszulkę zespołu z kategorii Allievi. Rozwijał się, eksperymentował z wieloma pozycjami w środku pola, aż stał się skrzydłowym, najczęściej ofensywnym.

W sezonie 2012/2013 otrzymywał od czasu do czasu powołania do Primavera, zaliczając 4 występy i 99 minut: Daniele podziękował i wykorzystał szansę, zdobywając gola w pierwszym występie ze starszymi kolegami. Po zakończeniu sezonu, latem, wszedł na stałe do zespołu De Rossiego: wyjechał na zgrupowanie z Primavera i stał się współlokatorem innych graczy z rocznika '96, Di Mariano i Adamo. To był jednak przejściowy sezon: 15 meczów, 599 minut i 2 gole.

W ten sposób doszliśmy do wrześniowego Catania-Roma (0-3) i do nieco zaskakujących wypowiedzi trenera o nim. Prawdopodobnie nikt się nie spodziewał, że w kolejnych miesiącach Verde będzie strzelał seryjnie gole, aż zdobędzie stabilne miejsce na ławce pierwszej drużyny. W międzyczasie zdobył 8 goli w 8 występach ligowych, 2 w 6 meczach w młodzieżowej Lidze Mistrzów i wszedł do szatni z graczami pierwszej drużyny.

17 stycznia nadszedł debiut w Serie A: wszedł na kwadrans za Iturbe, bez wielkich możliwości do pokazania się. Potem zaliczył jeszcze dwa występy, po 10 minut, przeciwko Empoli w lidze i z Fiorentiną w Coppa Italia: trochę mało przestrzeni, aby Verde pokazał kilka dobrych zagrań, jednak wydawało się, że posiada dobry charakter. Niewielu jednak pomyślało: "Co będzie, jeśli otrzyma szansę w pierwszym składzie?". W ostatnich dniach musiał jednak o tym myśleć Rudi Garcia, gdyż wczoraj po południu wystawił go w składzie. Wiemy, jak się skończyło. Dziś nie możemy zrobić nic innego jak bić brawo trenerowi Giallorossich za ten wybór, a zwłaszcza Daniele Verde, za dwie asysty, najmłodsze w Serie A.

Autor: abruzzi